

Szlak handlowy, czy pamiątka po marszu żołnierzy carskich? Tajemnicze miejsce w Kurzeszynie

data aktualizacji: 2021.01.05 autor:



Tajemnicze miejsce w Kurzeszynie. (fot. Włodzimierz Szczepański)

Coraz więcej osób kojarzy Kurzeszyn, gm. Rawa Mazowiecka z samotną kapliczką na wzniesieniu nad wsią, a to za sprawą obwodnicy, która przebiega obok. To trochę tajemniczy obiekt, owiany legendami.

Przejeżdżając trasą zwłaszcza od Rawy widać górującą na wzniesieniu kapliczkę. Wybudowana przed kilkoma laty obwodnica wyeksponowała kapliczkę. Teraz doskonale widzą ją przejeżdżający. Okazuje się, że mało wiadomo o przeszłości kapliczki.

- Moi rodzice mówili, że kapliczka jest jedną z wielu, w ciągu oznaczający szlak handlowy. Miał tam przechodzić szlak, podobno był brukowany. Tak przekazali mi rodzice - mówi Jan Stępniewski, jeden ze starszych mieszkańców wsi.

Inną wersję opowieści mówi Paweł Jakubowski, mieszkaniec Kurzeszyna, pasjonat historii i radny

powiatowy.

- Są głosy, że stacjonowali tutaj żołnierze carscy i oni mieli w czasie postoju budować takie kapliczki. Nie jest to jednak potwierdzona informacja. Mało wiadomo o przeszłości kapliczki - mówi Jakubowski.

Zwrócił się do siły mediów społecznościowych. Zamieścił prośbę o wszelkie informacje na temat o kurzeszyńskiej kapliczki. Niestety, nikt nie odpowiedział.

Paweł Jakubowski wraz Nieformalna Grupa Miłośników Historii Mieszkańców Miejscowości Kurzeszynek zdobył dofinansowanie z LGD Kraina Rawki na renowację obelisku upamiętniającego aresztowanie członków AK, mieszkańców gminy Rawa Mazowiecka w Kurzeszynie. Dofinansowanie przeznaczono na zakup ogrodzenia wokół obelisku. Mieszkańcy wsi włączyli się do prac. Zamontowali uchwyty flagowe oraz ogrodzenie. Obelisk stoi przy kurzeszyńskim kościele. To ważny dla wsi symbol.

- W okolicy Kurzeszyna AK przygotowała zrzut broni. Akcja się powiodła. Kilka dni później Niemcy aresztowali 30 mieszkańców wsi. Nie wszyscy byli w strukturach Armii Krajowej. Najpierw trafili do Tomaszowa, potem do Auschwitz. Większość nie wróciła - opowiada.

Paweł Jakubowski przyznaje, że obelisk wymaga jeszcze prac. Radny dodaje, że wraz z mieszkańcami chce odnowić tajemniczą kapliczkę przy obwodnicy.

- Mamy takie plany. Czas je zrealizować - tłumaczy.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/37775-szlak-handlowy-czy-pamiatka-po-marszu-zolnierzy-carskich-tajemnicze-miejsce-w-ku-rzeszynie>